

23 kwietnia 2013



Cel? Stać się czarną plamą

Agenda Cyfrowa dla Europy zakłada, że do 2020 roku wszyscy Europejczycy mają mieć dostęp do szerokopasmowego Internetu. Na budowę tej sieci Polska dostała z Unii Europejskiej ponad 1 mld euro, do wydania w ramach trzech programów operacyjnych: Regionalnego Programu Operacyjnego, Rozwoju Polski Wschodniej i Innowacyjnej Gospodarki. – Żeby sprostać tym wymaganiom naprawdę musimy się mocno zaangażować. Nie możemy sobie pozwolić, żeby pozostać skansenem – przekonuje Arkadiusz Bąk, dyrektor Biura Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach.

- Dysproporcje w dostępie do szerokopasmowego Internetu między poszczególnymi województwami Polski są duże. My znajdujemy się na końcu tego zestawienia.

Arkadiusz Bąk: – Rzeczywiście. 46% miejscowości w regionie nie ma w tej chwili dostępu do łączy o prędkości 6Mb/s, jeśli zaś chodzi o sieć szybką, czyli 30 Mb/s, nie ma jej aż 94% miejscowości. Wyjątkiem są tu Kielce, jako jedyne oferujące konkurencyjny dostęp do takiej sieci. Jeśli na mapie kolorem czarnym oznaczylibyśmy miejsca, gdzie istnieje sieć, do której można się podpiąć i na rynku jest wielu dostawców Internetu, kolorem szarym miejsca, gdzie jest jeden dostawca, a białym – gdzie nie ma ich w ogóle, to okaże się, że świętokrzyskie jest taką szaro-białą plamą. Ogromne zapóźnienia pochodzą jeszcze z czasów budowania pierwszych sieci telekomunikacyjnych. Istnieją sieci operatorów prywatnych, ale jest ich bardzo mało i należą już do poprzedniej generacji. Mamy mniej światłowodów, niż inne województwa Polski Wschodniej.

- Ale to ma się wkrótce zmienić.

- Już się zmienia. Jesteśmy w trakcie ogromnego projektu telekomunikacyjnego, który realizujemy w ramach dwóch programów operacyjnych: „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej” z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej i „e-świętokrzyskie” z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. To różne programy, mające inne cele i inne sposoby finansowania.

- W ramach pierwszego budujemy infrastrukturę, dzięki drugiemu dostarczamy usługi.

- Tak. Zapewnienie komunikacji to kluczowy etap informatyzacji. Pierwszym krokiem jest szerokopasmowy Internet, czyli infostrada pod komunikację elektroniczną, do której wszyscy będą mogli się wpiąć. Kolejnym budowa sieci dystrybucyjnych i dostępowych. Te ostatnie budować będą przedsiębiorcy telekomunikacyjni i same gminy. To daje nam mniej więcej 1,5 tysiąca kilometrów sieci, 8 węzłów szkieletowych i 135 punktów styku z operatorami sieci dostępowych, 143 zainstalowane węzły plus około 700 studni telekomunikacyjnych, które też będą miejscami, gdzie będzie się można wpinać do tej sieci. Węzły będą znajdować się w miejscach publicznych. Przygotowujemy sieć o przepustowości 30 Mb/s, budujemy 4 rury kanalizacji teletechnicznej, z których trzy przewidujemy pod wykorzystanie dla przedsiębiorców i inwestorów.

- Po co reszta?

- Tego typu infrastrukturę buduje się na lata i to jest rzecz absolutnie najważniejsza dla zrozumienia tego przedsięwzięcia. Nie robimy czegoś na wczoraj tylko na jutro. Dla naszych dzieci i ich dzieci. Czy dziś możemy określić granicę dynamicznego rozwoju usług w Internecie? Czy pojawią się w rzeczywistości rozwiązania, które oglądać można w planach firm sektora ICT - nawigacja w okularach, radio internetowe w kolczykach i tym podobne. Wręcz możemy zakładać, że tak będzie. Jeśli takie usługi zostaną „puszczone” kablem, to nie wystarczy przepustowość 20 Mb/s, ale może 100 Mb/s tak, jak to jest teraz w Australii. W Korei są to już „gigowe” sieci.

- Załóżmy więc, że pasmo nie jest już dla nas ograniczaniem. Z jakich usług będziemy mogli korzystać?

- Na przykład z interaktywnej telewizji wysokiej rozdzielczości, VoD i innych usług na żądanie, które z całą pewnością przeniosą się do Internetu, telefonii internetowej, monitoringu opartego o kamery IP, czy usług live traffic. Im większe pasmo, tym więcej pomysłów na nowe usługi.

- Konkretnie usługi dla gmin i powiatów województwa dostarczane są w ramach drugiego z projektów informatycznych „e-świętokrzyskie”.

- W ramach tego projektu realizujemy dwa duże zadania: budujemy system informacji przestrzennej (GIS) i rozbudowujemy infrastrukturę informatyczną jednostek samorządu terytorialnego. Geoportal służy przede wszystkim przedsiębiorcom i inwestorom, ale wielu informacji może dostarczyć również turystom, którzy po nałożeniu na mapę odpowiedniej siatki, sprawdzą na przykład godziny otwarcia muzeów. Rozbudowując infrastrukturę informatyczną, w ciągu 1,5 roku dostarczymy gminom i powiatom komputery, serwery i

oprogramowanie do elektronicznego obiegu dokumentów, a także bardzo ważne systemy dziedzinowe - księgowo, czy kadrowe. Ich ujednoczenie ułatwi załatwianie spraw w różnych urzędach. Gminy otrzymają też szafy pancerne do przechowywania danych i szafy serwerowe, łącznie to 1650 środków trwałych, w tym 110 komputerów.

- Jak zaawansowane są prace przy budowie sieci szerokopasmowego Internetu?

- Sieć w tej chwili jest projektowana, przygotowywane są decyzje lokalizacyjne. Województwo podzieliliśmy na cztery obszary inwestycyjne: Kielce - Włoszczowa, Skarżysko-Kamienna - Ostrowiec Świętokrzyski, Sandomierz - Staszów i Jędrzejów - Kazimierza Wielka. Pierwszy z nich będzie ukończony jeszcze w tym roku. Do końca 2014 roku szkielety będą gotowe wszędzie. Całą sieć mamy zbudować do lipca 2015 roku. Jednocześnie gminy projektują swoje sieci dostępowe. Operatorzy, którzy mają już sieci pytają, gdzie mogą się wpinać. Widać, że to zapotrzebowanie jest bardzo duże.

- Województwo świętokrzyskie jest liderem tego projektu.

- W tym sektorze - wysoce konkurencyjnym - rzeczywiście jesteśmy pierwsi. Jako pierwszym udało nam się uzyskać notyfikacje dużego projektu, rozstrzygnęliśmy przetargi i podpisaliśmy umowy, uzyskaliśmy akceptację Urzędu Zamówień Publicznych i zaczęliśmy tę sieć faktycznie budować. Warto podkreślić, że budowa sieci szerokopasmowego Internetu w Polsce Wschodniej to jeden z pięciu największych projektów teleinformatycznych na świecie.

- Jaki wpływ na województwo będzie miała jego realizacja?

- Ogromny! Jest to podstawa dalszego rozwoju regionu. Na budowę sieci otrzymaliśmy 95% unijnego dofinansowania, a właścicielem zostajemy my. Mamy obowiązek utrzymywać sieć przez 7 lat, a będzie to majątek warty kilkaset milionów złotych. To duży kapitał dla województwa. Istnienie sieci oznacza wzrost konkurencji i niższe ceny. Tylko ten, kto nie będzie chciał mieć Internetu, nie będzie go miał, ale jedynie przez brak chęci, a nie możliwości, tak jak to jest w tej chwili.